

## Odprawa kadry kierowniczej MON i SZ RP

---

### **Szef BBN min. Władysław Stasiak oraz jego Zastępca gen. bryg. Roman Polko towarzyszyli Prezydentowi RP Lechowi Kaczyńskiemu w dorocznej odprawie kierowniczej kadry Ministerstwa Obrony Narodowej i Sił Zbrojnych RP.**

Szef BBN min. Władysław Stasiak oraz jego Zastępca gen. bryg. Roman Polko towarzyszyli Prezydentowi RP Lechowi Kaczyńskiemu w dorocznej **odprawie kierowniczej kadry Ministerstwa Obrony Narodowej i Sił Zbrojnych RP.**

Trwająca dwa dni odprawa - po raz pierwszy organizowana w siedzibie Marynarki Wojennej w Gdyni - ma na celu podsumowanie głównych zadań postawionych przed Siłami Zbrojnymi RP i Ministerstwem Obrony Narodowej w ubiegłym roku oraz określenie kierunków działań w latach następnych.

Prezydent RP stwierdził, iż ostatni czas nie był zły dla polskiej armii. „Poprawiliśmy nasze możliwości jeśli chodzi o wojska lądowe i lotnictwo” - powiedział Lech Kaczyński. Prezydent jest przekonany, że postęp w siłach zbrojnych będzie też w 2007 r., bo budżet MON na ten rok wzrósł o 10 proc. - Polska musi mieć armię odpowiednią dla pozycji szóstego państwa w UE, państwa, które jest w NATO i prowadzi aktywną politykę międzynarodową - dodał Lech Kaczyński.

Prezydent RP podkreślił również rolę kluczową BBN w wypełnianiu jego funkcji Zwierzchnika Sił Zbrojnych RP.

### **Pełna treść wystąpienia Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego podczas konferencji prasowej:**

„Coroczna odprawa Sił Zbrojnych tym razem odbyła się w Gdyni, w mieście, gdzie znajduje się dowództwo Marynarki Wojennej. Wysłuchałem dwóch szczegółowych referatów Szefa Sztabu Generalnego i Ministra Obrony Narodowej. Zabrałem też głos przede wszystkim w sprawach o charakterze politycznym związanych z armią.

Zeszły rok dla sił zbrojnych nie był zły. Poprawiliśmy nasze możliwości, jeżeli chodzi o wojska lądowe, a jeżeli chodzi o lotnictwo, też jest pewien postęp. Jestem najgłębiej przekonany, że będzie też istotny postęp w tym roku, kiedy budżet obrony wzrósł o około 10 procent, że przekroczone już 20 procent wydatków budżetu na tzw. wydatki majątkowe, czyli uzbrojenie przede wszystkim - w tym roku to powinno przekroczyć 22 procent. W zeszłym roku około 5 tysięcy żołnierzy polskich brało udział w misjach; łącznie w naszych siłach zbrojnych w służbie czynnej mamy 11 tysięcy żołnierzy, którzy brali udział w misjach. Ta liczba w tym roku się powiększy w sposób istotny.

Mówiliśmy oczywiście o Afganistanie, mówiliśmy o Iraku, ale przede wszystkim mówiliśmy o rozwoju tej instytucji, która w tym świecie niezależnie od tego, czy chcemy, czy nie chcemy, jest niezbędna. Oczywiście, patrząc na świat z lotu ptaka można by powiedzieć: po co siły zbrojne? Ale jak świat światem, okazywały się one potrzebne i być może kiedyś będzie taki świat, w którym nie będą potrzebne, ale jeszcze nie teraz. Polska musi mieć armię odpowiednią do swojej roli szóstego państwa Unii Europejskiej, też jednego z większych państw NATO. Jesteśmy na tej drodze, ale to jest droga, to jest zadanie do zrealizowania. Polska jest aktywna w polityce międzynarodowej, taka jest nasza racja stanu. Aktywność związana z obecnością naszych kontyngentów w

różnych miejscach świata jest istotną formą tej aktywności. Inaczej mówiąc, ze względu na tę aktywność oceniane są możliwości, mobilność naszego kraju. W oparciu o tę aktywność można zbudować w stosunku do naszej potęgi gospodarczej, naszej siły gospodarczej, naszych rozmiarów ludnościowych albo pewną nadwartość, albo, odwrotnie, zmniejszyć wartość w stosunku do tego, co jest naprawdę. Myślę, że Polska buduje pewną nadwartość w ostatnich latach i ta polityka będzie kontynuowana. Tak samo, jeżeli sytuacja gospodarcza Polski będzie się korzystnie rozwijać w najbliższych latach - tutaj nikt nie może być pewien, ale dużo na to wskazuje - to wydatki na siły zbrojne pójdą przede wszystkim w dwóch kierunkach, zgodnie z tym, o czym powiedziałem, czyli na wydatki osobowe, bo armia wbrew pozorom profesjonalizuje się z jednej strony, ale z drugiej staje się jako miejsce pracy zawodowej, służby zawodowej coraz mniej aktywna, ponieważ istotnie poprawia się sytuacja na naszym rynku pracy. Przede wszystkim chodzi tu o szeregowców i podoficerów zawodowych. A więc bez uatrakcyjnienia tej pracy nie ma mowy o utrzymaniu ludzi i tutaj trzeba powiedzieć - o tym mówił pan minister Szczygło, pan generał Gągor - że także w państwach znacznie zamożniejszych od naszych plany związane z pełnym uzawodowieniem sił zbrojnych zaczęły się w pewnym momencie załamywać ze względu na brak chętnych. To dotyczy także bardzo dużych państw, ja nie chciałbym ich w tej chwili wymieniać, bo o takich rzeczach się mówi jak się ma upoważnienie, ale my wiemy - to są nasi sojusznicy - że takie kraje są. To mniej więcej tyle.

Jeżeli chodzi o operację afgańską - to ona przebiega zgodnie z przyjętymi planami. Jeżeli chodzi o operację iracką - jesteśmy tam obecni. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że wycofanie się koalicji z Iraku byłoby tak istotną porażką, że mogłoby wywołać konsekwencje bliskie tego, co przedstawiciele już nienajmłodszego pokolenia pamiętają sprzed 30. czy więcej lat - po najpierw porażce, a potem wycofaniu się z Wietnamu, a następnie po klęsce armii południowowietnamskiej, bo proszę pamiętać, że był jeszcze okres tzw. „wietnamizacji” wojny w Wietnamie, ale w ramach tego okresu armia południowowietnamska poniosła kompletną klęskę i południowy Wietnam został zajęty. Reakcja domina na całym świecie, różnego rodzaju wydarzenia w Afryce, olbrzymia ofensywa komunizmu z tego okresu bez wątpienia miały związek z porażką w Wietnamie. Dzisiaj nie ma już komunizmu zdolnego do tego rodzaju ofensyw, to zjawisko nie istnieje. Natomiast istnieją inne zjawiska bardzo groźne, które mogłyby tutaj poczuć się zwycięskie i przejść do jeszcze większej ofensywy”.





---

[Tweetnij](#)